

Roman Jacek Arseniuk



Gdańsk, 11 stycznia 2024

Prokurator Generalny
Szanowny Pan
Adam Bodnar

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany Konstytucji. Proponuję dodanie do art. 103 ustępu czwartego o takim tekście: **Ani posłem ani senatorem nie może być osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.** Być może zaproponowany przepis powinien być umieszczony w innym artykule Konstytucji np. w art. 105, ale nie powinien być umieszczony w jednostce systematyzacyjnej opatrzonej tytułem „Wybory i kadencja”.

Uzasadnienie

Jak zapewne każdy zauważy, zaproponowany tekst jest bardzo podobny do art. 99 ust. 3 Konstytucji, który to przepis został dodany do Konstytucji nowelą z 2009 roku (Dz.U.2009.114.946).

Twierdzę, że z interpretacji językowej dzisiaj obowiązującego art. 99 ust. 3 Konstytucji jasno wynika, że treść tego przepisu jest taka: **Kandydatem** do Sejmu (Senatu) nie może być osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Dalej będę używał skrótu: skazana na więzienie.

Przypominam, że interpretacja językowa przepisu, w tym ustalenie poprawnego znaczenia wyrazów tworzących ten przepis, powinna uwzględniać co najmniej bliskie otoczenie wyrazowe (bliski kontekst). I tak z ustępów 1 i 2 art. 99, w których jest wyraz „wybrany” użyty w tych przepisach w znaczeniu takim jak znaczenie wyrazu „kandydatem”, mamy obowiązek wyciągnąć

wniosek, że wyraz „wybraną” użyty w ust. 3 art. 99 ma także znaczenie takie jak wyraz „kandydatem”.

Mówiąc inaczej, w przepisie w art. 99 ust. 3 chodzi tylko o to, że skazany na więzienie nie może kandydować do Sejmu (Senatu). Taką interpretację umacnia (*argumentum a rubrica*) fakt umieszczenia art. 99 ust. 3 w jednostce (dokładnie: w podjednostce) systematyzacyjnej opatrzonej tytułem „Wybory i kadencja”. Mówiąc jeszcze inaczej: w art. 99 ust. 3 nie ma mowy o tym, że osoba, która została skazana na więzienie już po wyborach (np. następnego dnia po dniu wyborów), nie może być posłem (senatorem).

To interesujące, że myśl przewodnia mojego postulatu jest niemal identyczna jak ta, którą kierowali się projektodawcy forsujący projekt z druku sejmowego nr 432 (z 26 lutego 2008; Sejm VI). W projekcie tym zaproponowano taki początek przepisu: „Posłem i senatorem nie może być osoba (...)”. Krótko mówiąc, gdyby Konstytucja została uzupełniona o przepis zawierający przytoczony fragment, to z takiego przepisu wynikałby wniosek, że posłem (senatorem) nie może zostać kandydat skazany na więzienie (czyli osoba skazana na więzienie przed wyborami czy w dniu wyborów), ale także posłem (senatorem) nie może być osoba skazana na więzienie już po wyborach (taka osoba powinna być pozbawiona mandatu w odpowiedniej procedurze).

Dodam, że propozycja z druku nr 432 byłaby poprawniejsza, gdyby przewidywała umieszczenie odpowiednio dostosowanych przepisów w dwóch miejscach: jednego w jednostce systematyzacyjnej „Wybory i kadencja” (tu powinna być mowa o kandydatach), a drugiego w jednostce „Posłowie i senatorowie” (tu powinna być mowa o posłach i senatorach). Oczywiście, można także twierdzić, że takie mnożenie przepisów jest zbędne, bo jeżeli byłby zapis, że posłem (senatorem) nie może być osoba skazana na więzienie, to także nie ma sensu, aby taka osoba była umieszczona na liście kandydatów, bo przecież w krótkim czasie po wyborach straciłaby mandat.

Co więcej, twierdzę, że w myśl Konstytucji, **nie może być wygaszony mandat osoby skazanej na więzienie po wyborach!** Proszę zauważyć, że taki wniosek wynika nawet z art. 247 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego (dalej: Kw), w którym nie ma mowy o tym, że wygasa mandat osoby skazanej na więzienie po dniu wyborów. W przepisie tym jest mowa o tym, że wygaśnięcie mandatu następuje w przypadku „utrąty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów”.

Proszę o refleksję, że nie może utracić prawa wybieralności osoba już wybrana – **prawo wybieralności** (jest o nim mowa w art. 11 Kw) **może utracić**

kandydat, który po dniu podpisania pisemnego oświadczenia „o posiadaniu prawa wybieralności” (art. 212 § 6 Kw), ale przed dniem wyborów, utracił te prawo albo utracił je w dniu wyborów.

Zapewne ktoś zapyta, dlaczego w art. 248 § 1 pkt 2 jest także takie wyrażenie: „nieposiadania go w dniu wyborów”. Otóż, chodzi o to, że kandydat może nie tylko utracić prawo wybieralności po złożeniu oświadczenia o posiadaniu prawa wybieralności, ale może także złożyć fałszywe oświadczenie (bo może nie posiadać tego prawa w dniu podpisania oświadczenia; *vide* art. 11 § 2 pkt 1 Kw). Dodam, że te oświadczenie o posiadaniu prawa wybieralności jest sprawdzane (*vide* art. 214 Kw), ale oczywiście jest to sprawdzenie na dzień sprawdzenia, czyli na kilka tygodni przed wyborami. Do kolejnego sprawdzenia, czyli do sprawdzenia okresu pomiędzy pierwszym sprawdzeniem a dniem wyborów, dochodzi dopiero po wyborach i ta kwestia jest uregulowana w art. 248 Kw.

Proszę pomyśleć, że poprawność mojego rozumowania jest potwierdzona także w art. 248 Kw. Chodzi mi o to, że najpierw w § 1 jest mowa o **dniu ogłoszenia wyników wyborów** i niezwłocznym przekazaniu Ministrowi Sprawiedliwości informacji o kandydatach, którzy uzyskali mandaty. Następnie, w myśl § 2, w ciągu 14 dni Minister Sprawiedliwości powinien Marszałkowi Sejmu przekazać informację co do skazania na więzienie, przed wyborami i w dniu wyborów, tych kandydatów, którzy uzyskali mandaty (zostali posłami). Troszeczkę trudniejszy do interpretacji jest § 3. Jednak kontekst tego przepisu wskazuje na to, że projektodawca starał się zapisać taką intencję: Może tak się wydarzyć, że (np. z powodu opieszałości urzędników sądowych) do tej chwili, w której Minister Sprawiedliwości uzyskał informacje z Krajowego Rejestru Sądowego (aby przekazać je Marszałkowi Sejmu), nie zostały wpisane do tego rejestru wszystkie wyroki skazujące na więzienie; dlatego gdyby się okazało, że później zostanie wpisane do Rejestru jakieś skazanie na więzienie (wydane przez jakiś sąd do dnia wyborów albo w dniu wyborów), to także o tym opóźnionym wpisie w Krajowym Rejestrze Sądowym, Minister Sprawiedliwości ma obowiązek poinformować Marszałka Sejmu.

Dodam, że powyżej przedstawione argumenty na uznanie tezy, że w myśl Konstytucji **nie może być wygaszony mandat osoby skazanej na więzienie po wyborach**, można uzupełnić o dodatkowe argumenty. Wymienię tylko jeden z tych argumentów. Proszę przemyśleć art. 5a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (t.j. Dz.U. 2022.1339 ze zm.). Przepis ten przewiduje, że **poseł (senator) może siedzieć w więzieniu!** Proszę zauważyć, że w przepisie tym nie ma mowy tylko o tym, że poseł (senator) „zatrzymany lub

aresztowany” (art. 105 ust. 5 Konstytucji) nie może wykonywać swoich praw i obowiązków, ale jest mowa o tym, że **każdy** poseł (senator) pozbawiony wolności nie może wykonywać swoich praw i obowiązków, czyli także poseł (senator) umieszczony w zakładzie karnym na podstawie wyroku skazującego prawomocnie na karę pozbawienia wolności. Mówiąc inaczej, gdyby art. 5a obejmował tylko zatrzymanych albo aresztowanych, to aby została zachowana zasada stosowania jednakowych określeń (§ 9 ZTP), w art. 5a byłyby wyrazy: „zatrzymanych”, „aresztowanych”. Ponieważ takich wyrazów nie ma, to przepis art. 5a obejmuje także posłów (senatorów) osadzonych w zakładach karnych.

Zapewne ktoś powie: to naciągana wykładnia prawa, że w razie skazania na więzienie po dniu wyborów poseł nie traci mandatu, chociaż może siedzieć w więzieniu. Przypominam, że przed nowelą z 2009 roku do Sejmu (Senatu) mógł kandydować nawet skazany na więzienie prawomocnym wyrokiem. Z jakich powodów pierwotny tekst Konstytucji nie miał ustępu 3 w art. 99? Głównie z tego powodu, aby prawa do kandydowania nie były pozbawione osoby skazane w taki sposób jak osoby, o których głośno w mediach w dniu podpisania tej petycji.

Dla jasności powtórzę, że w myśl obowiązującej Konstytucji poseł (senator) skazany na więzienie po dniu wyborów może trafić do więzienia, ale nie może być pozbawiony mandatu poselskiego; taki osadzony w więzieniu nie wykonuje praw i obowiązków poselskich (senatorskich); po odbyciu kary (np. po roku) poseł (senator) może powrócić do wykonywania praw i obowiązków. Gdyby ktoś twierdził, że skazany na więzienie po dniu wyborów może być pozbawiony mandatu nie na podstawie Konstytucji, ale na podstawie kodeksu wyborczego lub ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, to proponuję zapoznanie się z opiniami do projektu kodeksu wyborczego (Sejm VI, druk sejmowy nr 1568).

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk